

WIKTORIA STYŃSKA

Podkarpacki Uniwersytet Narodowy
im. Wasyła Stefanyka, Iwano-Frankowsk

Spółeczno-pedagogiczne wspieranie dzieciństwa i macierzyństwa w twórczości Janusza Korczaka

Spółeczne wsparcie dzieciństwa i macierzyństwa obecnie jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju gospodarczego, społecznego oraz kulturowego, ponieważ zarówno ilościowe, jak i jakościowe wskaźniki systemów społecznego wsparcia wyznaczają poziom gospodarczego rozwoju państwa. Powszechnie dla wszystkich państw europejskich jest to, że „rodzinę uznaje się za najważniejszą instytucję społeczną, w której rodzą się i wychowują nowe pokolenia, gdzie przebiega ich socjalizacja, gdzie te pokolenia otrzymują wsparcie ekonomiczne oraz psychologiczne”¹.

Takim instytucjom społecznym, jak związek małżeński, rodzina, macierzyństwo, dzieciństwo, zostały poświęcone prace wybitnych badaczy ukraińskich z końca XIX–początku XX wieku (A. Makarenko, S. Rusowa, M. Stelmachowycz, W. Suchomliński, K. Uszyński i inni). Zagadnieniom społecznego zabezpieczenia dzieciństwa i macierzyństwa tegoż okresu uwagę poświęcili: O.Biriulowa, A.Kozłow, H.Potrzeba, W.Sawczenko, E.Frołowa; zaś zagadnieniom systemu pedagogicznego wspierania dzieciństwa i macierzyństwa m.in.: O.Wołkowa, I.Hrebennikow, M.Zadesieniec, I.Kolesnik, T.Korotkina, T.Krawczenko, L.Kriwiński, N.Kuzmina, O.Kurin, W.Maiszewa, M.Machlin, R.Nizamow, H.Petroczenko, I.Peczernikowa, W.Prosecki, N.Sosnowska, O.Chromowa, I.Czeredow, A.Szestel.

Problemy państwowej polityki społecznej oraz społecznej i pedagogicznej ochrony i wspierania macierzyństwa jak i wieku dziecięcego były też w kręgu znaczących zainteresowań większości zachodnich badaczy i pedagogów-prakty-

¹B. Pfau-Effinger, B. Geissler, *Institutionelle und sozio-kulturelle Kontextbedingungen der Entscheidung verheirateter Frauen für Teilzeitarbeit*, „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt- und Berufsforschung” 1992, 25, nr 3, s. 358–370.

ków owego czasu. Bliskie były także Januszowi Korczakowi, który poświęcił im szereg prac, m.in. czteroczęściowy cykl *Jak kochać dziecko* (1920–1921), *Momenty wychowawcze* (1919), *Kiedy znów będę mały* (1925), *Prawo dziecka do szacunku* (1929), *Pedagogika żartobliwa* (1939). Dlatego też niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie wybranych poglądów Janusza Korczaka na problemy społecznego i pedagogicznego wspierania dzieciństwa i macierzyństwa.

Janusz Korczak (właściwie Henryk Goldszmit, znany też jako Stary Doktor lub Pan Doktor) – lekarz, pedagog, pisarz, publicysta, działacz społeczny, oficer armii polskiej – urodził się 22 lipca 1878 r. w Warszawie. Zginął 5 sierpnia lub 6 sierpnia 1942 r. w niemieckim obozie zagłady w Treblince². W tych datach zamknęło się życie i dzieło Wielkiego Pedagoga i Przyjaciela Dzieci.

Po śmierci ojca Janusz Korczak, będąc osiemnastoletnim uczniem, zaczął udzielać korepetycji, żeby pomóc w utrzymaniu rodziny, co m.in. miało wpływ na to, że maturę zdał w wieku 22 lat.

W 1898 r. rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Carskiego Uniwersytetu w Warszawie. Latem 1899 r. po raz pierwszy wyjechał za granicę, do Szwajcarii, gdzie zapoznał się m.in. z twórczością i działalnością pedagogiczną Johanna Pestalozziego. Pod koniec tego roku został na krótko aresztowany za działalność w czytelniach Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. W tym okresie przystąpił do Łoży „Gwiazda Morza” Międzynarodowej Federacji „Le Droit Humain”, powołanej w celu „pogodzenia wszystkich ludzi, których dzieli bariery religii, i poszukiwania prawdy przy zachowaniu szacunku dla drugiego człowieka”³.

23 marca 1905 r. J. Korczak otrzymał dyplom lekarza, zaś w czerwcu tego roku został powołany jako lekarz do wojska cesarskiego w wojnie rosyjsko-japońskiej i wyjechał do Harbinu. Od mandżurskich dzieci uczył się języka chińskiego. Pod koniec marca 1906 r. wrócił do Warszawy. W latach 1905–1912 pracował jako pediatra w Szpitalu dla Dzieci im. Bersonów i Baumanów. W okresie 1907–1910/11 podnosił swoje kwalifikacje za granicą, gdzie uczył się na wykłady, odbywał praktyki w klinikach dziecięcych, odwiedzał specjalistyczne zakłady wychowawcze oraz zakłady opieki nad dziećmi. W Berlinie spędził prawie rok (1907–1908), a w Paryżu cztery miesiące (1910), także przez miesiąc przebywał w Londynie (1910 lub 1911). Jak wynika ze wspomnień Janusza Korczaka, właśnie w Londynie podjął decyzję, że nie założy rodziny, i postanowił, że będzie służyć dziecku i jego sprawie.

Rozpoczął aktywną działalność społeczną, m.in. w Warszawskim Towarzystwie Higieny i Towarzystwie Obozów Letnich (TKL). W 1906 r. wydał książkę

² М. Кондаков, *Жизнь и педагогические взгляды Януша Корчака* [w:] *Избранные педагогические сочинения*, Москва 1979, s. 3.

³ *Janusz Korczak – życie i dzieło. Materiały z Międzynarodowej Sesji Naukowej – Warszawa 12–15 października 1978*, Warszawa 1982.

Dziecko salonu, która została bardzo dobrze przyjęta zarówno przez zwolenników, jak i krytyków. Od tej pory, zawdzięczając rozgłosowi zdobytemu m.in. także dzięki własnym publikacjom, Janusz Korczak stał się bardzo znanym i popularnym pediatrą w Warszawie. W 1909 r. dołączył do żydowskiego Towarzystwa Pomocy dla Sierot, które wybudowało własny Dom Sierot, powierzając mu prowadzenie tej placówki. Podczas I wojny światowej Janusz Korczak został znów zmobilizowany do wojska cesarskiego, gdzie był młodszym ordynatorem szpitala dywizyjnego na froncie ukraińskim. W 1917 r. został odwołany do pracy lekarskiej w przytułkach dla dzieci pod Kijowem. Po zakończeniu służby w wojsku rosyjskim w randze kapitana w czerwcu 1918 r. wrócił do Warszawy. Jednak niedługo po ogłoszeniu przez Polskę niepodległości (11 listopada 1918 r.) po raz kolejny trafił do wojska. Tym razem zmobilizowano go do odrodzonego Wojska Polskiego. Podczas wojny polsko-bolszewickiej (1919–1921) pełnił obowiązki lekarza w szpitalu wojskowym w Łodzi i Warszawie. Za ofiarną pracę został awansowany na stopień majora.

Janusz Korczak jest uważany za prekursora działań na rzecz ochrony praw dziecka i jego całkowitego równouprawnienia. Razem ze Stefanią Wilczyńską w 1912 r. założył i prowadził Dom Sierot – warszawski sierociniec dla dzieci żydowskich, który był finansowany przez żydowskie towarzystwo „Pomoc dla sierot”. Jako dyrektor sierocińca stworzył system samorządów wychowanków, który oprócz Samorządu i Sejmu łączył także Sąd Koleżeński, umożliwiający dzieciom rozpatrywanie spornych spraw swoich kolegów oraz wychowawców. Janusz Korczak pisał o potrzebie takiego Sądu:

[...] jeśli ktoś zrobi coś złego, to najlepiej mu przebaczyć, czekać aż się poprawi⁴. [...] Ale sąd musi bronić cichych, by ich nie krzywdzili zaczepni i natrętni, sąd musi bronić słabych, by im nie dokuczali silni, sąd musi bronić sumiennych i pracowitych, by im nie przeszkadzali niedbalscy i leniuchy, sąd musi dbać, by był porządek; bo nieład najbardziej krzywdzi dobrych, cichych i sumiennych ludzi⁵.

W ten sposób pedagog uczył dzieci uświadamiać sobie i ponosić konsekwencje własnych czynów, co sprzyjało kształtowaniu w nich poczucia odpowiedzialności, uczciwości, sprawiedliwości. A określony system organizacji życia dzieci dysponował bogatymi środkami wychowawczymi, które pobudzały u nich rozwój aktywności i samodzielności.

Od 1919 r. Janusz Korczak z Maryną Falską, działaczką społeczną, członkinią ruchu walki o niepodległość, kierującą wówczas zakładem wychowawczym

⁴ J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, [w:] tenże, *Wybór pism pedagogicznych*, t. 1, Warszawa 1957, 248.

⁵ Tamże, s. 237.

dla chłopców, stworzyli kolejną instytucję opieki nad dziećmi – sierociniec dla dzieci polskich Nasz Dom, który na początku znajdował się w Pruszkowie pod Warszawą, a od 1928 r. – na Bielanach. Współpraca z Falską trwała do 1936 r.

Przeznaczone dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat oba sierocińce odzwierciedlały koncepcję samorządu poprzez stworzenie własnych instytucji, np. Sejmu, Sądu Koleżeńskiego, gazety, systemu dyżurów, notariatu lub własnej kasy pożyczkowej. Za swoją działalność oświatową i wychowawczą w 1948 r. Janusz Korczak pośmiertnie otrzymał Oficerski Krzyż Orderu Odrodzenia Polski.

Na twórczy dorobek Janusza Korczaka składają się 24 książki, a także ponad 1400 tekstów literackich, które ukazywały się w różnych periodykach. Zachowały się tylko nieliczne rękopisy i dokumenty, m.in. listy – razem ok. 300 pozycji. Wśród książek dla dzieci szczególną popularnością cieszyły się: *Król Maciuś Pierwszy* i *Król Macius na wyspie bezładnej* (1923), tłumaczone na ponad 20 języków, oraz *Bankructwo małego Dżeka* (1924), *Prawidła życia* (1930) i *Kajtuś Czarodziej* (1935). Za swoją działalność literacką w 1937 r. pisarz został odznaczony Złotym Wawrzynem Polskiej Akademii Literatury⁶.

W swojej działalności pedagogicznej Janusz Korczak korzystał z pionierskich jak na tamte czasy zasobów. Stworzył pismo dla dzieci i młodzieży „Mały Przegląd” (1926–1939), które było dodatkiem do warszawskiego tygodnika „Nasz Przegląd”. Było ono pierwszym periodykiem pisanym przez dzieci. Jako Stary Doktor prowadził też swoją działalność za pośrednictwem radia. Stworzył cykl pedagogicznych słuchowisk radiowych dla najmłodszych, poruszając zagadnienia bardzo ważne zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców. Jednak mimo popularności i rozgłosu w 1936 r. program został zdjęty z anteny z powodu wzmoczenia nastrojów antysemitycznych.

Obecnie Janusza Korczaka coraz częściej uznaje się za prekursora całego szeregu nurtów pedagogicznych, a Korczakowskie traktowanie praw dziecka stało się punktem wyjściowym dla wielu współczesnych autorów. W mniemaniu Korczaka reformowanie świata oznaczało reformowanie wychowania. Jest on uznawany za jednego z pionierów nurtu pedagogicznego, który nazwano współcześnie „moralną edukacją” (ang. *moral education*), mimo że sam nie stworzył żadnej systematycznej teorii na ten temat. Kohlberg uważa, że jego sprawiedliwa społeczność dzieci (ang. *Children Justice Community*) jest oparta na praktyce Janusza Korczaka. Zwolennicy miłości pedagogicznej (ang. *pedagogical love*) opierają swoją teorię na wypracowanym przez Korczaka modelu relacji nauczyciel–student. Jego idee są stosowane w „ideologii normalizacji” edukacji dzieci upośledzonych umysłowo⁷. Podejście Korczaka do wychowania dzieci wywarło wpływ na powojenne ustawodawcze inicjatywy dotyczące praw dziecka. Znaczącą rolę w tym

⁶ S. Wołoszyn, *Korczak*, Warszawa 1987.

⁷ *Janusz Korczak – życie i dzieło...*

odegrała Polska, która była aktywnym uczestnikiem w przygotowaniu Deklaracji Praw Dziecka, uchwalonej w 1959 r., a także inicjatorem Konwencji o Prawach Dziecka, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1989 r.

Kwestie związane z wychowaniem dzieci interesowały Janusza Korczaka w okresie młodości. Fascynowała go m.in. teoria progresywizmu pedagogicznego, rozwinięta przez Johna Deweya, ale także prace O. Decroly, M. Montessorri oraz pedagogów czasów wcześniejszych, np. J. Pestalozziego, H. Spencera, F. Fröbela; znał także pedagogiczne koncepcje L. Tołstoja. Podkreślał potrzebę dialogu z dziećmi. Publikował i wygłaszał wykłady na tematy pedagogiczne. W okresie międzywojennym wykładał na kilku polskich uczelniach, m.in. w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej (obecnie Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej), Państwowym Seminarium dla Nauczycieli Religii Mojżeszowej, Państwowym Instytucie dla Nauczycieli. Janusz Korczak był zwolennikiem emancypacji dziecka, jego samostanowienia i poszanowania praw. Samorzady wychowanków, które działały w zakładach Korczaka, w życiu codziennym praktykowały zasady demokracji. Janusz Korczak uważał, że dotyczą one zarówno dzieci, jak i dorosłych:

Dziecko kojarzy i rozumuje jak osoba dorosła – nie ma tylko jej bagażu doświadczeń⁸.

Ważną rolę w pedagogicznych pracach Janusza Korczaka zajmowały problemy wspierania i ochrony macierzyństwa i wieku dziecięcego. Jego zdaniem macierzyństwo podnosi kobietę na inny poziom; gdy zostaje matką, dojrzewa duchowo, jej życie wypełnia się nieznanymi przed pojawieniem się dziecka radością, smartwieniami, trwogą. Pedagog pisał:

[...] dziecko w życie matki wnosi cudną pieśń milczenia. Od ilości godzin, które spędza przy nim, gdy ono nie domaga się, a żyje, od myśli, którymi osnuwa je pracowicie, zależna jest jej treść, program, siła, twórczość, matka w cichej kontemplacji dojrzewa dzieckiem do natchnień, których praca wychowawcza żąda⁹.

Wielki duchowy związek matki i dziecka Janusz Korczak opisał w utworze *Jak kochać dziecko*:

[...] bicie małego jak pestka brzoskwini serca jest echem twego tętna. Twój oddech daje i jemu tlen powietrza. Wspólna krew przebiega w nim i w tobie, a żadna czerwona krwi kropla nie wie jeszcze, czy pozostanie twoja lub jego, czy wylana będzie i umrze jako danina, którą pobiera tajemnica poczęcia i porodu. Kęs chleba, który żujesz, to dla niego materiał do budowy nóg, na których biegać będzie, skóry, która je będzie okrywać, oczu, którymi

⁸ М. Кондаков, *Жизнь и педагогические взгляды Януша Корчака*, Москва 1979, s. IV.

⁹ J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, Warszawa 1998, s.121.

patrzeć będzie, mózgu, w którym myśl zapłonie, rąk, które do ciebie wyciągnie, uśmiechu, z którym zawoła: „mamo”¹⁰.

Właśnie zawdzięczając temu powiązaniu matka intuicyjnie czuje dziecko, jego uczucia, życzenia, problemy, co zresztą wpływa na nią samą.

Nie ominął pedagog także tematu aborcji, uważając go za trudny problem człowieczeństwa, które bezmyślnie traci swoich bliźnich:

Cały świat cywilizowany, wyłączając nietkniętą kulturą jego masy, uprawia dzieciobójstwo. Małżeństwo, które ma dwoje dzieci, gdy mogło mieć dwanaścioro, to zabójcy dziesięciorga, które się nie urodziły, między którymi było jedno, właśnie to — ich dziecko. Między nieurodzonymi zabili może najcenniejsze. Więc co czynić? Należy wychowywać nie te dzieci, które się nie urodziły, a te, które się rodzą i żyć będą¹¹.

Janusz Korczak uważał, że wychowanie dziecka nie jest zabawą, lecz pracą, która potrzebuje dużego wysiłku, wielu nieprzespanych nocy, ciężkich zmartwień i długich rozmyślań. Jest procesem nieprzerwanego poznawania dziecka i rozwoju jego wrodzonych zdolności oraz poszanowania jego osobowości. Podstawową przesłanką jego koncepcji jest to, że wychowanie bez piękna, bez miłości jest martwe i nawet przy całym swym naukowym podejściu jest pozbawione perspektywy. Pisał o tym, czego nam dzisiaj tak brakuje — o miłości do dziecka. Przy czym mówił nie o miłości–wychowaniu–opiece, a o miłości–rozumieniu, miłości–poświęceniu, miłości–akceptacji. A poza tym o otwartości, mądrości, moralności i delikatnej postawie wobec wielkiego serca małego człowieka. I jeszcze o tym, że dziecko ma prawo do własnego zdania, a nawet do protestu. Janusz Korczak podkreślał:

W teorii wychowania zapominamy, że winniśmy uczyć dziecko nie tylko cenić prawdę, ale i rozpoznawać kłamstwo, nie tylko kochać, ale i nienawidzić, nie tylko szanować, ale i pogardzać, nie tylko godzić się, ale i oburzać, nie tylko ulegać, ale i buntować się!¹².

Dziecko jest przede wszystkim człowiekiem, ponadto, zdaniem Korczaka, jest mądrzejsze niż dorośli, jest bardziej czyste i bardziej głębokie:

Dziecko w sferze uczuć ma przewagę nad osobą dorosłą, ono nie ma hamulców. Jednak w sferze intelektualnej dziecko nie ustępuje dorosłemu — brakuje mu po prostu doświadczenia [...] Nie trzeba uogólniać, nie warto absolutyzować, nie ma „dzieci ogólnie”, w procesie wychowawczym mamy do czynienia z konkretnymi osobowościami. I dlatego każda z nich potrzebuje podejścia indywidualnego¹³.

¹⁰ Tamże, s. 8.

¹¹ Tamże, s. 12.

¹² Tamże, s. 100.

¹³ Tamże.

Zatem w obcowaniu z dziećmi dorośli powinni nie zniżać się do ich poziomu, jak się uważa, a odwrotnie – „podnosić się do ich uczuć”: „wspinać, wyciągać, na palcach stawać, sięgać. Żeby nie urazić”¹⁴.

Janusz Korczak zwraca uwagę także na rolę dziedziczenia w wychowaniu dziecka, zaznaczając przy tym, że uroda, czar, sylwetka, przyjemny głos są kapitałem, którym obdarzyli własne dziecko matka i ojciec, co tak samo jak zdrowie i rozum pomogą mu stąpać po drodze życia. Jednak

[...] słabe dziecko może się rozwijać pomyślnie, a zdrowe ulec katastrofie, tak ładne może być nieszczęśliwe, a uzbrojone w pancerz brzydoty – niewyróżniane, niedostrzegane – może być szczęśliwe¹⁵.

Dlatego wychowywać ładne i brzydkie dziecko trzeba inaczej. Ponieważ „życie każdą wartość dodatnią dostrzeższy, że cenna, zapragnie kupić, wyłudzić lub ukraść”¹⁶. Więc do takich niespodzianek losu dziecko musi być przygotowane.

Nie zalecał pedagog także porównywania dzieci według jednolitych wzorców miary:

[...] sądząc o dziecku z dwóch biegunowo różnych typów dzieci, to na zasadzie właściwości wrzątku i lodu mówić o wodzie. Skala ma sto stopni, gdzie umieścimy swe dziecko?¹⁷

Matka powinna znać mocne i słabe strony swojego dziecka i powinna pamiętać, że wszystko, co zostało osiągnięte za pomocą treningu, nalegań, przemocy, jest krótkotrwałe, słabe, złudne; że niewolnictwo, w którym trzymamy dzieci, wychowuje w nich skłonność do kłamania, nieszczerego dogadzania, nadużywania naszej przychylności.

Obok dziedziczenia Janusz Korczak wspominał o wadze środowiska edukacyjnego w rozwoju i kształtowaniu osobowości. Krytykował środowisko dogmatyczne, które prowadzi do bierności i zależności dziecka, środowisko zawodowe, które sprzyja rozwojowi aktywności, ale jednocześnie też uzależnieniu, beztróskie środowisko, które z wolnym rozwojem staje się powodem kształtowania bierności. Pedagog zwracał przy tym uwagę na teren ideowy, który sprzyja rozwojowi dziecka aktywnego. Pisał:

Jego dzielność nie w harcie duchowego trwania, a w pędzie, parciu, rzucie. Tu się nie pracuje, a radośnie działa. Tworzy się, nie wyczekuje. Nie ma musu, jest ochoczość. Nie ma dogmatów, są zagadnienia. Nie ma rozwagi, jest zapał, entuzjazm. Jego hamulec to obrzydzenie dla brudu, moralny estetyzm¹⁸.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 13.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 51.

¹⁸ Tamże, s. 56.

W takich warunkach jest kształtowana osobowość, która charakteryzuje się aktywnością oswojenia i przetworzenia świata zewnętrznego, wysoką samoocena, szczerością i wolnością sądów i czynów.

Podstawowe zasady systemu wychowania Janusz Korczak zaprezentował w pracy *Jak kochać dziecko* (1920, 1921). Do tych zasad zaliczał:

- *zasadę miłości* (została wyrażona w tytule głównej pracy J.Korczaka):

Idea Janusza Korczaka jest właściwie jedna i [...] w jednolitym programie kursu historii pedagogiki trudno go usytuować: można stawiać go przed Rousseau i po Pestalozzim, między Uszyńskim a Makarenką, od razu po Marii Montessori i obok Suchomlińskiego. Od niego można zaczynać kurs, ale można też nim kończyć, ponieważ idea Janusza Korczaka jest znana człowieczeństwu odtąd, odkąd zostało ono człowieczeństwem: wychowca powinien kochać dzieci [...]¹⁹;

- *zasadę wykonywalności wymagań, które stawiamy dziecku:*

[...] jesteś porywczy – mówię chłopcu. – Dobrze, bij, byle niezbyt mocno, złość się, ale raz na dzień tylko. Jeśli chcecie, w tym jednym zdaniu streściłem całą metodę wychowawczą, którą się posługuję²⁰;

- *swoiste wyobrażenie o prawach dziecka:*

Wzywam o *Magna Charta Libertatum*, o prawa dziecka. Może ich jest więcej, ja odszukałem trzy zasadnicze: 1. Prawo dziecka do śmierci. 2. Prawo dziecka do dnia dzisiejszego. 3. Prawo dziecka, by było tym, czym jest²¹;

- *poszanowanie praw i możliwości ojca i wychowawcy:*

Krzyk despotyczny dziecka, które czegoś żąda, na coś się skarży, pomocy się domaga, a ona nie rozumie. [...] Ten pierwszy krzyk przy świetle nocnej lampki jest zapowiedzią walki zdwojonego życia: jedno życie dojrzałe, zmuszane do ustępstw, zrzeczeń, ofiar, broni się, drugie nowe, młode, które wywalcza własne dla siebie prawa. [...] Dziś nie oskarżasz go, ono nie rozumie, cierpi. Ale jest na tarczy czasu godzina, gdy powiesz w przyszłości: i ja czuję, i ja cierpię²²;

- *uświadomienie tego, że dzieci są różne:*

Zamiast patrzeć, by poznać i wiedzieć, bierze się pierwszy z brzegu przykład „udanego dziecka” — i stawia żądanie własnemu: oto wzór, do którego masz być podobne²³;

- *komunikację z dzieckiem na poziomie jego możliwości (zgodnie z wiekiem):*

¹⁹ Tamże, s. 52.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 39.

²² Tamże, s. 16.

²³ Tamże, s. 14.

O, te nasze odpowiedzi... Przypadek zdarzył, że dwa razy byłem świadkiem, jak tłumaczono dziecku przed wystawą księgarni, co to jest globus. „Co to za piłeczka?” — pyta się dziecko. „Taka sobie piłeczka” — odpowiada niania. Innym razem: „Mamo, co to za kula?” „To nie kula, a ziemia. Tam są domy, koniki, mamusia”. „Mamusiaaaa?” — dziecko spojrzało na matkę ze współczuciem i obawą, nie ponawiało pytania”²⁴. Zresztą błędy, które popełniają rodzice w podobnych sytuacjach Janusz Korczak nie uważał za bardzo poważne: „Jeżeli daliśmy jemu niestrawną informację, ono jej nie rozumie, złą radę — ono jej nie przyjmie, nie posłucha się [...]”²⁵;

- *przygotowywanie dziecka do prawdziwego życia (a nie idealnego, wymyślnego):*

W teorii wychowania zapominamy, że winniśmy uczyć dziecko nie tylko cenić prawdę, ale i rozpoznawać kłamstwo, nie tylko kochać, ale i nienawidzić, nie tylko szanować, ale i pogardzać, nie tylko godzić się, ale i oburzać, nie tylko ulegać, ale i buntować się²⁶;

- *pedagogikę jako naukę o człowieku:*

[...] jednym z największych błędów jest uznawać pedagogikę za naukę o dziecku, a nie o człowieku. Zapalczywe dziecko w zapamiętaniu uderzyło, dorosły człowiek w zapamiętaniu zabił. U naiwnego dziecka wyłudzili zabawkę, dorosły człowiek przegrał w karty cały swój majątek. Nie ma dzieci — są ludzie, ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć [...]”²⁷.

Pedagog pisał o tym, że dzieci są bardzo wrażliwymi istotami i podobnie jak aktorzy potrafią w różnych sytuacjach zachowywać się inaczej:

Dziecko — sto masek, sto ról zdolnego aktora. Inne wobec matki, inne wobec ojca, babki, dziadka, inne wobec surowego i łagodnego nauczyciela, inne w kuchni wśród rówieśników, inne wobec bogatych i biednych, inne w codziennej i świątecznej odzieży. Naiwne i przebiegłe, pokorne i wyniosłe, łagodne i mściwe, dobrze ułożone i samowolne — umie tak się ukryć do czasu, tak zamurować w sobie, że nas zwodzi i wyzyskuje²⁸.

Właśnie dlatego, żeby nie kształtować manipulacyjnego stylu zachowania dziecka, rodzice muszą trzymać się jednej linii, nie podważać autorytetu jeden drugiemu, wspólnie stawiać i rozwiązywać nowe zadania, uzbroić się w cierpliwość, rozmawiać z nim, akceptować je mimo wszystkich wad, sprzyjać harmonijnemu rozwojowi jednostki.

Zdaniem Korczaka głównym minusem systemu wychowawczego jest to, że „współczesne wychowanie pragnie, by dziecko było wygodne, konsekwentnie

²⁴ Tamże, s. 87.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 100.

²⁷ Tamże, s. 51.

²⁸ Tamże, s. 65.

krok za krokiem dąży, by uśpić, stłumić, zniszczyć wszystko, co jest wolą i wolnością dziecka, hartem jego ducha, siłą jego żądań i zamierzeń”²⁹.

W pracy *Prawo dziecka do szacunku* Janusz Korczak opisał typowe zachowanie rodziców wobec własnych dzieci:

Znamy drogi do pomyślności, dajemy wskazówki i rady. Rozwijamy zalety, tłumimy wady. Kierujemy, poprawiamy, zaprawiamy. Ono nic, wszystko – my. Rozkazujemy i żądamy posłuchu. Moralnie i prawnie odpowiedzialni, wiedząc i przewidując, jesteśmy jedynymi sędziami czynów, ruchów, myśli i zamierzeń dziecka. Wydajemy zlecenia, czuwamy nad spełnieniem; zależnie od woli i rozumienia – nasze dzieci, nasza własność – wara³⁰.

Zauważał, iż wielu rodziców poucza dzieci, uznając, że dobrzy rodzice powinni tacy być. Zmuszają dziecko do odrabiania lekcji, decydują za nie, z kim powinno się przyjaźnić, uważając, że osobowość dziecka nie jest tym, czego sama jest odzwierciedleniem, lecz tym, na ile spełnia oczekiwania rodziców. Jakże często zastanawiamy się nad wypowiedzianymi przez Janusza Korczaka słowami:

Jak rzadko dziecko bywa takie, jakim chcemy, by było, jak często jego dorastaniu towarzyszy uczucie rozczarowania!³¹

Rodzice przeważnie są zadowoleni z własnego dziecka w tym stopniu, w którym odpowiada ono oczekiwaniom i standardom społeczeństwa, a także wyobrażeniom ich samych. Przy takim podejściu, jak podkreśla autor, dziecko wyrasta na niezaradne. Jest to największy błąd, ponieważ dziecko traci przy tym niepowtarzalność własnej osobowości oraz możliwość samodzielnego podejmowania nowych, nietypowych i niezależnych decyzji.

Wyłącznie zwalczanie stereotypów, chęć zrozumienia dziecka, a nie zaspokojenie własnych ambicji, odejście od autorytarnego czy liberalnego stylu wychowania może być wyjściem z tej sytuacji, dlatego rodzice powinni posiadać wiedzę pedagogiczną. Wychowanie wszechstronnej osobowości, jak pisze autor, zależy tylko od wychowawcy, który

[...] nie włacza, a wyzwala, nie ciągnie, a wznosi, nie ugniata, a kształtuje, nie dyktuje, a uczy, nie żąda, a zapytuje, przeżyje wraz z dzieckiem wiele natchnionych chwil, łzawym wzrokiem nieraz patrzeć będzie na walkę anioła z szatanem, gdzie biały anioł triumf odnosi³².

Janusz Korczak uważał także, że niezbędnym warunkiem w wychowaniu dziecka jest zdolność przenikania do jego świata przeżyć, uczuć. Trzeba umieć,

²⁹ Tamże, s. 15.

³⁰ J. Korczak, *Prawo dziecka do szacunku*, [w:] tenże, *Dziela*, t. 7, Warszawa 1993, s. 9.

³¹ Tamże.

³² J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, s. 86.

pisał, „dziecinnie cieszyć się i smucić, kochać i grzeszyć, obrażać i wstydzić, obawiać się i ufać”³³.

Zdaniem pedagoga bez zdolności bycia nie tylko osobą dorosłą, ale też dzieckiem nie ma ani prawdziwego wychowawcy, ani prawdziwego wychowania.

W celu określenia społecznego i pedagogicznego wsparcia rodziny w sprawie wychowania Janusz Korczak sformułował 10 przykazań dla rodziców, które nie straciły na aktualności do dziś:

1. Nie oczekuj, że twoje dziecko będzie takie, jak ty, lub takie, jakim chcesz, by było. Pomóż mu zostać sobą, a nie tobą.
2. Nie wymagaj od dziecka zapłaty za wszystko, czego dla niego dokonałeś. Ty dałeś mu życie – jak ono może tobie się odwdziaczyć? Ono da życie drugiemu, tamto – trzeciemu, to nieodwracalna zasada wdzięczności.
3. Nie zganiaj na dziecko wszystkiego, żeby w starości nie doznać goryczy. Co zasiejesz, to i żąć będziesz.
4. Nie wywyższaj się nad problemami dziecka. Życie zostało przydzielone dla każdego według jego możliwości, i bądź pewny, że dla niego jest ono trudniejsze w nie mniejszym stopniu niż dla ciebie, a może nawet trudniejsze, ponieważ dziecko nie ma doświadczenia.
5. Nie poniżaj dziecka!
6. Nie zapominaj o tym, że najważniejsze spotkania człowieka to jego spotkania z dzieckiem. Zwracaj na nie więcej uwagi, bo nigdy nie wiadomo, kogo w tym dziecku spotkamy.
7. Nie karć siebie, jeżeli nie potrafisz czegoś zrobić dla własnego dziecka. Karć się wtedy, kiedy możesz, lecz nie robisz. Pamiętaj: jeśli dla dziecka nie zrobiłeś wszystkiego, to zrobiłeś nie dosyć.
8. Dziecko nie jest tyranem, który zawłaszcza twoim życiem, nie jest tylko tym, w kim płynie twoja krew. Ono jest tym cennym pucharem, który życie wręczyło ci, by zachować i rozwinąć w nim ogień twórczości. Jest ono uwolnioną miłością matki i ojca, którzy będą się opiekować nie „naszym”, lecz „swoim” dzieckiem; jest ono duszą oddaną im na ochronę.
9. Kochaj dziecko cudze. Nigdy nie rób cudzemu dziecku tego, czego byś nie chciał, by czynili twojemu.
10. Kochaj własne dziecko w każdej sytuacji: nieutalentowane, nieszczęśliwe, dorosłe. Ciesz się rozmawiając z nim, ponieważ dziecko to święto, które w tej chwili jest z tobą³⁴.

Za najważniejsze elementy Korczakowskiego systemu wychowania, będącego elementem koncepcji społecznego i pedagogicznego wspierania rodziny, uznajemy:

- zaprzeczenie przemocy – fizycznej, werbalnej i która jest skutkiem przewagi wieku lub stanowiska;
- ideę interakcji wychowawczej między dorosłymi i dziećmi, co poszerza definicję pedagogiki klasycznej;

³³ J. Korczak, *Uczucie*, „Szkoła Specjalna” 1927/28, nr 3–4, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1978, s. 142.

³⁴ Я. Корчак, *Виховання серцем* // <http://tronkablog.wordpress.com/2011/05/03/>

- przekonanie, że dziecko jest człowiekiem w takim samym stopniu, jak osoba dorosła;
- zasadę, że proces wychowawczy powinien brać pod uwagę indywidualność każdego dziecka;
- wiarę, że dziecko najlepiej zna własne potrzeby, pragnienia i emocje, dlatego powinno mieć prawo do tego, żeby dorośli liczyli się z jego zdaniem;
- uznanie dla dziecka prawa do szacunku, niewiedzy i niepowodzenia, przestrzeni osobistej, własnego zdania i własności;
- przekonanie o tym, że proces rozwoju dziecka jest ciężką pracą.

Zatem można stwierdzić, że pedagogiczna twórczość Janusza Korczaka jest prawdziwym programem pedagogicznego szkolenia dla rodziców z konkretnymi rekomendacjami, które dokładnie wyznaczają granice odpowiedzialności rodziny za edukację i wychowanie dziecka. Zdaniem Korczaka rodzicielstwo to zawód pedagogiczny i dla skutecznego wychowania rodzice powinni przede wszystkim opanować wiedzę pedagogiczną. Metodyka wychowania pedagoga, która jest skierowana na wychowanie bogatej osobowości, na ujawnienie i rozwój wrodzonych talentów dziecka, na jego stanowienie jako wszechstronnie rozwiniętej jednostki, jest szczególnie aktualna na współczesnym etapie. O jego dorobku pedagogicznym m.in. pisali M.Kondakow i M.Szabajewa:

[...] połączenie pedagogiki i medycyny, głębokie badania wiekowych cech dziecka, nowy charakter relacji między wychowawcą i wychowanymi, kształtowanie nowych metod wychowania, poszukiwanie najbardziej udanych sposobów wpływu na dzieci – to wszystko otrzymało nazwę „pedagogiki serca”. Janusz Korczak podarował nam tę pedagogikę, utwierdziwszy swoją pracą i bohaterską śmiercią wiarę w nieśmiertelność dobra i człowieczeństwa³⁵.

BIBLIOGRAFIA

- Janusz Korczak – życie i dzieło, Materiały z Międzynarodowej Sesji Naukowej. – Warszawa 12–15 października 1978*, Warszawa 1982.
- Korczak J., *Jak kochać dziecko*, Warszawa 1998.
- Korczak J., *Prawo dziecka do szacunku*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. 7, Warszawa 1993.
- Korczak J., *Uczucie*, „Szkola Specjalna” 1927/28, nr 3–4, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1978.
- Кондаков М., *Жизнь и педагогические взгляды Януша Корчака* [w:] *Избранные педагогические сочинения*, Москва 1979.
- Корчак Я., *Виховання серцем* // <http://tronkablog.wordpress.com/2011/05/03/>
- Pfau-Effinger B.; B. Geissler, *Institutionelle und sozio-kulturelle Kontextbedingungen der Entscheidung verheirateter Frauen für Teilzeitarbeit*, „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt- und Berufsforschung” 1992, 25, nr 3, s. 358–370.
- Wołoszyn S., *Korczak*, Warszawa 1987.

³⁵ М. Кондаков, *Жизнь и педагогические взгляды Януша Корчака*, Избр. пед. соч., Пер с пол. К.Э.Сенкевич, М. Кондаков, М. Шабаева. – М.: Педагогика, 1979. – XXII. – С. s. IX.

SUMMARY

**Social and pedagogical support of childhood and maternity
in Janusz Korczak's creative heritage**

Janusz Korczak's biography and pedagogical heritage is underlined in the article. The main attention is paid to the teacher's views on the problems of social and pedagogical support of maternity and childhood. It's known that Janusz Korczak's pedagogical heritage is real pedagogical programme for parents with certain methodological recommendation which defines the responsibility of the family for children's studying and upbringing. The teacher's technique of upbringing must be directed to educating personality of full value, revealing and developing of child's talent, becoming a child as value and social – active person. It is very actual on modern stage.

